Historja budowy pomnika Fr. Chopina w Warszawie

Na podstawie materjałów Komitetu Budowy Pomnika

opracowała HALINA SIEMIEŃSKA



Warszawa 1929
Nakładem Komitetu Budowy Pomnika Fr. Chopina w Warszawie

Historja budowy pomnika Fr. Chopina w Warszawie

Na podstawie materjałów Komitetu Budowy Pomnika

opracowała HALINA SIEMIEŃSKA



Warszawa 1929
Nakładem Komitetu Budowy Pomnika Fr. Chopina w Warszawie

ODBITO W DRUKARNI
R. OLESIŃSKI, W. MERKEL i S-KA
WARSZAWA, ul. CHŁODNA Nr. 37
TELEFON Nr. 69-46.

Zbiory Słowarzyszenia I.F.C. Duszniki
892
NARODOWY INSTYTUT FRYDERYKA CHOPINA BIBLIOTEKA

Historja budowy pomnika Chopina w Warszawie zamyka się w latach 1901 — 1926.

W tym okresie dwa różne komitety sprawowały swe czynności: I od r. 1901 — 16/I 1923 i II od 25/III 1923 — 1927.

Znana śpiewaczka operowa hr. Adelaida Dienheim-Brochocka pierwsza rzuciła myśl uczczenia pamięci Chopina pomnikiem w Warszawie. Z jej inicjatywy powstał Komitet w liczbie 12 członków, który dzięki jej zabiegom i staraniom został w 1901 r. zatwierdzony przez władze rosyjskie.

Prezesem tego I Komitetu Budowy Pomnika Chopina w Warszawie został hr. Dienheim-Brochocki, wiceprezesem ordynat Maurycy hr. Zamoyski, członkami: Abdon Zan, Stefan ks. Lubomirski, dr. Henryk Dobrzycki, Feliks hr. Czacki (skarbnik), Marjan Gawalewicz (sekretarz), Juljan Adolf Święcicki, Ludwik Grossman, Adelaida hr. Brochocka, Ignacy J. Paderewski, ordynat Adam hr. Krasiński.

W listopadzie 1907 r. umiera hr. Dienheim-Brochocki, na jego miejsce zostaje obrany prezesem ordynat Maurycy hr. Zamoyski (dn. 28/XI 1907 r.; rezygnuje z tej godności 29/IX 1919 r.), dn. 19/I 1908 r. wiceprezesem — dr. Henryk Dobrzycki. Dr. Dobrzycki sprawuje ten urząd przez lat 5 aż do 10/I 1913 r. z wielkim nakładem pracy i ofiarności, często z samozaparciem się i ponad siły, bo pomimo wieloletniej choroby zawsze trwał i był na stanowisku.

Z dn. 18/I 1908 r. mamy podanie Komitetu do Jenerał-Gubernatora o zatwierdzenie 3 nowych członków: Władysława Zahorowskiego, Michała Ordęgi (11/I 1910 r. przejmuje czynności skarbnika po śmierci hr. Czackiego), i Wincentego Urbańskiego (w marcu t. r. zostali zatwierdzeni) na miejsce zmarłych hr. Dienheim-Brochockiego i Abdona Zana, oraz Stefana ks. Lubomirskiego, który zrzekł się swego uczestnictwa w Komitecie na skutek wyjazdu z Warszawy.

W lutym 1909 r. został zatwierdzony na członka Komitetu Leopold Meyet, objął on sekretarstwo na miejsce Gawalewicza 20/V 1909 r. Mianowani 5/XI 1909 r. PP. Mikołaj Tołwiński, Antoni Jędrzejewicz i Stanisław Pfeiffer zatwierdzeni zostali w styczniu 1910 r. Po śmierci Meyeta Komitet kooptuje Wacława Kwiatkowskiego.

W końcu roku 1912 Wł. Zahorowski zrzeka się swego członkostwa, na jego miejsce Komitet jednogłośnie wybiera 8/XII 1912 r. Hieronima Kondratowicza.

Dr. Dobrzycki ustępuje z wiceprezesury dn. 10/I 1913 r., po nim obejmuje to stanowisko do 10/IX 1913 r. J. A. Święcicki, następnie Wacław Kwiatkowski (28/X 1913 r.).

W listopadzie 1913 r. z powodu choroby ubywają z Komitetu: dr. H. Dobrzycki, L. Grossman; z powodu wyjazdu J. A. Święcicki, na ich miejsce przybywają: Franciszek Karpiński, Celsjusz Fabiani i Władysław Rabski (mianowani w styczniu 1914 r.).

Komitet urzędował narazie w lokalu zaofiarowanym przez hr. Zamoyskiego przy ul. Senatorskiej 35, następnie przez szereg lat w lokalu Rady Zarządzającej Tow. Dr. Żel. War. Wied. Mazowiecka 22 dzięki uprzejmości prezesa tejże Rady Leopolda Kronenberga. Ponieważ w 1913 r. kolej upaństwowiono i Rada przestała istnieć, Komitet na wniosek W. Kwiatkowskiego, zgłoszony w Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości m. Warszawy, uzyskał tamże lokal (Miodowa 3) od dn. 27/XI 1913 r. Sekretarjat biura Komitetu prowadzili stali urzędnicy: p. Machnicka i p. Sylwester Grudziński (12/I 1913 — 1919).

Pierwszy Komitet pracował w niezmiernie trudnych warunkach. Trzeba było uzyskiwać od władz rosyjskich oddzielne każdorazowo pozwolenia na nominację członków, na ogłoszenie konkursu, na zbieranie składek, zatwierdzenie wyboru placu i t. d. i t. d.

Głównym bodźcem w tej walce z rządem i władzami obok entuzjazmu dla artyzmu i nieśmiertelnej sztuki Chopina była niewątpliwie chęć zadokumentowania „przed całym światem, że istniejemy, że żyjemy" (zakończenie odezwy Komitetu do Tow. Właś. Nieruch. i Lokatorów m. Warszawy ze stycznia 1912 r.).

Prace z tego okresu 1901 — 1914 skupiają się koło rozstrzygnięcia następujących spraw: 1) zbierania funduszów, 2) wyboru placu, na którym miał stanąć pomnik, 3) ustalenia projektu pomnika i wykonania go.

Sprawa zbierania funduszy wiele kosztowała trudów i zabiegów u władz, aż wreszcie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w kwietniu r. 1906 zawiadomiło Warsz. Jenerał-Gubernatora, że ze „swej strony nie stawia przeszkód do publicznego zbierania ofiar przy pomocy odezw w miejscowych gazetach".

Prywatnie składane ofiary oraz za pośrednictwem pism złożyły się na sumę 10881 rb. 81 kop. do dn. 28/XI 1907 r. Następnie dobrowolne składki widocznie zaczęły słabiej napływać, skoro Komitet postanowił nowemi sposobami poruszyć ofiarność ogółu mieszkańców miastaWarszawy. Na wniosek i prośbę Komitetu Stow. Właścicieli Nieruchomości m. Warszawy uchwaliło dn. 19/I 1912 r. na specjalnie zwołanem w tym celu zebraniu, aby: „Każdy właściciel nieruchomości wniósł tytułem ofiary z ogółu okien w swym domu po k. 15, zaś każdy lokator po k. 5 od okna w swem mieszkaniu".

Wykonanie tej uchwały znowu napotkało na trudności ze strony władz rosyjskich. Warsz. Ober-Policmajster skonfiskował wydane przez Komitet właścicielom domów listy składek wraz z piękną odezwą Komitetu. Dochodzenie i śledztwo władz w tej sprawie zostało zakończone pomyślnie dla Komitetu dopiero 27/XII t. r.

Dnia 12/IV 1913 r. Komitet przesyła piśmienne podziękowanie Stow. Właśc. Nieruch. za zebrane przeszło 7000 rb., podkreślając, że: „Czyn ten obywatelski Stowarzyszenia zostaje zapisany złotemi głoskami w pamiętniku budowy pomnika Chopinowi".

Poza tą większą imprezą Komitet urządzał koncerty (w list. 1909 r. koncert Hoffmana przyniósł 940 r. 80 k. dochodu, w paźdz. 1912 r. Komitet korespondował z Ogniskiem Polskiem w Petersburgu o wystawienie opery Orefici'ego Chopin na wspólny dochód), sprzedawał marki z podobizną pomnika (według projektu Marji z Szymanowskich Olszewskiej 18/IX 1909 r.) i t. d.

Pod koniec roku 1913 fundusze Komitetu powiększył zapis 1000 rb. ś. p. Wołodkowicza.

Ofiary i składki przyjmował Bank Handlowy w Warszawie. W 1912 r. podjął się p. Viskont uporządkowania buchalteryjnego tego konta.

Z zestawienia rachunków do dn. 1/X 1912 r. wynika, że Komitet zebrał pokaźną sumę 72.070 rb. 20 k., dzięki czemu mógł wyznaczyć nagrody konkursowe, opłacić artystę za wykonanie modelu gipsowego pomnika, ponosić różne drobne koszta, zawrzeć umowę z odlewnią Fulda i patrzeć z otuchą w przyszłość.

Zkolei przechodzimy do przedstawienia usiłowań i prac Komitetu, dotyczących wyboru placu, na którym miał stanąć pomnik Chopina..

Już w lutym 1902 r. ówczesny prezydent m. Warszawy Bibikow w liście do prezesa hr. Dienheim-Brochockiego oświadcza, że Zarząd miasta Warszawy oddaje do dyspozycji Komitetu dwa place: 1) w ogrodzie Saskim od strony Marszałkowskiej, 2) skwer na placu Wareckim.

Po długich rozważaniach Komitet zdecydował się na plac Warecki i podał prośbę do Prezydenta m. Warszawy o przyznanie mu części skweru na placu Wareckim (w Lutym 1908 r.). Prezydent m

Warszawy prośbę Komitetu potraktował przychylnie i w tymże duchu posłał wniosek do zatwierdzenia Jenerał Gubernatorowi, zastrzegając jednakże, by ostateczne wyznaczenie miejsca pod pomnik było zrobione za zgodą władz miejskich. Odpowiedź Jen. Gubernatora w czerwcu 1908 r. była również dla Komitetu pomyślna, jakkolwiek nie zawierała definitywnego zakończenia sprawy, bowiem Jen. Gubernator zażądał od Komitetu przedstawienia sobie ostatecznego projektu rozplanowania placu Wareckiego.

Natomiast ze strony opinji publicznej odezwały się liczne głosy krytyki i sprzeciwu, — m. i. Tow. Architektów i Komitet miejskich plantacyj stanowczo się wypowiedział przeciwko postawieniu na placu Wareckim pomnika Chopina. Na co się powołując, Magistrat m. Warszawy we wrześniu 1909 r. zwraca się do Komitetu z zapytaniem, czy Komitet upiera się przy wyborze i czy nie upatrzył jakiego innego miejsca, na którem uważałby za możliwe postawienie pomnika?

Pytania te nie zaskoczyły Komitetu. Poruszony krytyką, uznał kwestję placu za otwartą na nowo, dowodem czego jest list dr. Dobrzyckiego do członków sądu konkursowego, w którym prosi ich o wyzyskanie pobytu w stolicy powag zagranicznych i postaranie się „aby panowie ci obejrzeli jeszcze kilka placów w Warszawie, a przedewszystkiem plac Warecki, plac Teatralny, plac Zbawiciela, może i plac Bankowy, bramę ogrodu Saskiego naprzeciw Marszałkowskiej..."

W dokumentach, któremi rozporządzamy, niema śladu czy sędziowie konkursowi zastosowali się do życzeń dr. Dobrzyckiego i czy debatowali nad kwestją wyboru placu, ani też czyim pomysłem był projekt umieszczenia pomnika w parku Ujazdowskim, wiemy tylko, że dogadzało to laureatowi konkursu i dlatego uchwała Komitetu zapadła szybko, a w krótkim czasie została wysłana prośba do Prezydenta m. Warszawy (koniec roku 1909) o zmianę placu Wareckiego na park Ujazdowski, i o poparcie tego projektu u władz wyższych. Na co Komitet otrzymał już w styczniu 1910 r. od Prezydenta i Jen. Gubernatora przychylne odpowiedzi.

W ten sposób kwestja wyboru placu pod budowę pomnika została definitywnie rozstrzygnięta i zakończona.

Powstanie Komitetu Budowy pomnika Chopina w Warszawie musiało pobudzić wyobraźnię i twórczość artystów w kierunku realnego rozwiązania zagadnienia, jakim ma być ów pomnik?

W. Szymanowski w swoim artykule „Dzieje pomnika Szopena" (Muzyka r. III nr. 10 1926 r.) stwierdza, że w r. 1903: „Dowiedziałem się o tej radosnej nowinie zupełnie przypadkowo. Wywarła ona na mnie wielkie wrażenie, niemal spontanicznie przyoblekło się ono

w realne kształty projektu pomnika Chopina w tej samej formie, w jakiej staje on dziś w stolicy polskiej. Zwierzyłem się rodzinie oraz najbliższym przyjaciołom. Koncepcja moja, odbiegająca od znanych szablonów, wydała się niewykonalną. Opinji moich przyjaciół jednak nie podzielałem. Zabrałem się więc do pracy z całym entuzjazmem..."

Szereg lat minął, zanim Komitet w tej sprawie tak pierwszorzędnego znaczenia powziął decyzję. Niewątpliwie wpłynęło na tę zwłokę poczucie wielkiej odpowiedzialności, a także i wojna japońsko-rosyjska, oraz prądy rewolucyjne w Rosji, które, budząc wielkie nadzieje polityczne, odrywały myśl od artystycznych zagadnień. Ostatecznie, pragnąc podzielić się ową odpowiedzialnością przed społeczeństwem polskiem z szerszem kołem artystów i fachowców, Komitet przy pomocy Komisji Konkursowej[1]) opracowuje i ogłasza w 1908 r. „Warunki i program konkursu na pomnik Chopina w Warszawie".

Ważniejsze punkty konkursu są następujące:

§ 1. Konkurs ogłasza się wyłącznie dla artystów polskich, zamieszkałych w kraju i zagranicą.

§ 2. PP. artystom pozostawia się zupełną swobodę pomysłów.

§ 3. Pomnik ma być wykonany w naturze z bronzu i granitu.

§ 4. Ogólny koszt budowy pomnika razem z wynagrodzeniem artysty nie powinien przekroczyć sumy 60.000 rubli, do której to sumy nie włącza się kosztu budowy fundamentów i urządzeń dodatkowych, jak: ogrodzenie, plantacje i t. p., oraz kosztów administracji przy budowie.

§ 5. Pomnik ma stanąć na placu Wareckim.

§ 6. Projekt ma być przedstawiony w modelu gipsowym, w kolorze białym, w skali 1/10 wielkości rzeczywistej, projektowanej przez autora pomnika. Bez względu na wielkość postaci w pomniku żądane jest oznaczenie na modelu wysokości człowieka, wynoszącej 17,5 cm., jako 1/10 normalnego wzrostu ludzkiego.

§ 7. Za trzy projekty względnie najlepsze z pomiędzy nadesłanych na konkurs przyznane i wypłacone będą nagrody:

pierwsza	rb. 2000
druga	rb. 1500
trzecia	rb. 1000

Prócz tego, za projekty, wybrane przez sąd konkursowy do ściślejszej oceny autorowie ich otrzymują po 300 rubli.

---

[1]) Skład Komisji Konkursowej stanowili: rzeźbiarze: Jagmin, Otto, Weloński, Wasilewski, Woydyga; architekci: Heurich, Tołwiński; malarze: Kotarski, Mordasewicz.

§ 8. Projekt, odznaczony nagrodą pierwszą, będzie poddany wtórnemu głosowaniu i jeżeli otrzyma d w i e t r z e c i e (2/3) głosów przychylnych, będzie wykonany w naturze. Głosowanie to odbędzie się przed otwarciem koperty, t. j. przed ujawnieniem nazwiska twórcy.

§ 9. Autor tego projektu będzie obowiązany wykonać z gipsu model naturalnej wielkości i mieć dozór artystyczny nad wykonaniem pomnika w naturze, za ogólnem wynagrodzeniem 18000 rb. Z sumy tej 10000 rb. wypłacane mu będą częściowo w miarę postępu robót, 5000 rb. po ukończeniu modelu i przyjęciu go do wykonania przez komitet budowy pomnika, łącznie z obecnymi w Warszawie członkami sądu konkursowego i ich zastępcami, wymienionymi w § 10 tego programu. W celu przyjęcia modelu do wykonania w naturze artysta obowiązany jest dostarczyć go i ustawić na placu budowy własnym kosztem, oprócz rusztowań i szopy, które komitet wybuduje na własny rachunek. Pozostałe zaś 3000 rb., jako wynagrodzenie za dozór artystyczny nad wykonaniem pomnika, wypłacone będą po zupełnem wykończeniu pomnika w naturze na placu budowy. Artyście może być powierzone oprócz modelu całkowite wykonanie i ustawienie pomnika w naturze, co zależeć będzie od porozumienia się jego z komitetem. Autor nadto obowiązany jest wykonać rysunki projektu, które będą przez komitet przedstawione władzy do zatwierdzenia.

§ 10. Sąd konkursowy będzie się składał z 9-ciu sędziów, jako to: z trzech ustalonej sławy rzeźbiarzy zagranicznych, dwóch budowniczych, dwóch malarzy i dwóch członków komitetu.

§ 13. Wyrok sądu jest ostateczny i nieodwołalny.....

§ 21. Termin dostarczenia prac konkursowych, nadesłanych z Warszawy, oznacza się do d. 15-go kwietnia 1909 r. do 2-ej pp.... Prace zamiejscowe winny być nadesłane i dostarczone do tejże kancelarji (T. Z. S. P.) niepóźniej, jak do dnia 30-go kwietnia 1909 r.

§ 24. Zasady postępowania sądu konkursowego ustanawia się następujące:

a) każda nadchodząca praca oznaczona będzie kolejnym numerem.

d) ...sąd wybiera, prostą większością głosów, trzy prace, któ-

rym przez głosowanie następne przyznane będą trzy nagrody.....

e) orzeczenia sądu zapadają większością głosów całego kompletu sądzącego przez głosowanie tajne.

f) o wszystkich powyższych czynnościach sporządzone będą protokóły, podpisane przez wszystkich sędziów.

10/V 1909 r. dr. Dobrzycki zrzeka się godności wiceprezesa i członka sądu konkursowego z powodu choroby. Jednocześnie zawiadamia członków sądu konkursowego, że na skutek śmierci A. Charpentier'a oraz zrzeczenia się p. Bistolfiego godność sędziów zagranicznych przyjęli PP. A. Bartholomé, E. A. Bourdelle i pr. Hector Ferrari, — pozatem członek sądu zastępca p. Bronisław Rogóyski z powodu ciężkiej choroby również przybyć nie może.

Na posiedzeniu 13/V 1909 r. ustalono ostatecznie skład sądu konkursowego jak następuje: prezes honorowy p. A. Bartholomé, prezes hr. Zamoyski, sekretarz Józef Dziekoński, E. A. Bourdelle, Hector Ferrari, Mikołaj Tołwiński, Miłosz Kotarbiński, Marjan Wawrzeniecki, Marjan Gawalewicz (razem 9), oraz zastępcy 1-y Tadeusz Jaroszyński, 2-gi Leopold Meyet (zastępcom przyznano wszystkie prawa sędziów konkursu z wyjątkiem udziału w tajnem głosowaniu).

Posiedzenie sądu konkursowego odbyło się dn. 15/V 1909 r.

Z protokółu z tego posiedzenia przytaczamy wyjątki z dyskusji, dotyczące trzech nagród: „Przez głosowanie tajne uskuteczniono wybór sześciu projektów N. N. 57, 2, 31, 32, 61, 45, które poddano ściślejszemu rozbiorowi i ocenie.

Z dyskusji wykazało się, że projekt N. 57 zaleca się wielką prostotą, imponującą monumentalnością i pomysłem bardzo szczęśliwym. Postać Chopina, w pozycji swojej, w ruchu ciała i głowy jest jednolitym wyrazem zasłuchania się i nastroju. Zdaniem pp. artystów rzeźbiarzy jest to projekt, który, jeśli będzie odpowiednio wykonany, będzie jednym z najlepszych pomników, jakie wykonano w ostatnich lat dziesiątkach.

Model N. 2 odznacza się spokojem, poprawnem traktowaniem i budzi uczucia nastroju klasycznego. Figura główna posiada powagę męża o wielkiem znaczeniu społecznem, chociaż odczuta trochę chłodno.

Model N. 31 zwraca uwagę artystycznym pełnym rzeźby piedestałem, która to rzeźba stanowi z nim ścisłą całość i piękną i musi być wykonaną z jednego z nim materjału. Figura główna jest mniej szczęśliwą w charakterze.

Model N. 32 przedstawia wielką grupę, projektowaną z talen-

tem, która jednak mimo, że jest dekoracyjna, dominuje głównie w tym poetycznym i patrjotycznie nastrojonym pomyśle. Całość przedstawia się imponująco jako masa ciał z lotnym husarzem na wierzchołku.

Modele N. 45 i 61 przedstawiają projekty wykonane artystycznie, o wielu szczegółach pięknych.

Po ostatecznem obejrzeniu wymienionych sześciu projektów, oznaczonych numerami 57, 32, 31, 61, 45 i 2, głosowano tajnie na trzy pierwsze nagrody i rezultat był następujący: N. 57 otrzymał wszystkie głosy, N. 2 sześć głosów, a N. 31 siedem głosów na dziewięciu głosujących. Zatem uznano za kwalifikujące się do nagród projekty N. 57, 2 i 31.

Oprócz tych numery 32 i 61 otrzymały po dwa głosy.

Nagrodę pierwszą również przez tajne głosowanie przyznano jednomyślnie projektowi N. 57. Nagrodę drugą ośmioma głosami przyznano projektowi N. 2, a trzecią jednogłośnie projektowi N. 31.

Głosowanie tajne na projekty do zakupu wykazało NN. 45, 61 i 32.

Przewodniczący stosownie do § 8 (programu) poddał pod głosowanie sprawę wykonania w naturze projektu nagrody pierwszej. Jednogłośnie oświadczono się przez głosowanie tajne za wykonaniem w naturze projektu nagrodzonego nagrodą pierwszą (57).

Po otwarciu kopert z nazwiskami konkurujących, którym przyznano nagrody, okazało się, że: autorami projektu N. 57 są pp. Wacław Szymanowski artysta rzeźbiarz i Franciszek Mączyński architekt z Krakowa, autorem projektu N. 2 p. Władysław Marcinkowski z Berlina, autorem zaś projektu oznaczonego N. 31 jest p. Zygmunt Otto artysta rzeźbiarz z Warszawy. O rezultacie głosowania na nagrody był sporządzony krótki akt osobny, który dołącza się do niniejszego i ten został zaraz podpisany przed zakończeniem posiedzenia przez wszystkich członków sądu konkursowego."

„W dniu 15 maja 1909 r. podpisani sędziowie konkursowi po odbytych posiedzeniach i po kilku głosowaniach wybrali z przedstawionych 66-ciu projektów na konkurs, do ściślejszego wyboru 6 prac następujących N. 32, N. 57, N. 31, N. 61, N. 45, N. 2. Z powyższych projektów przez głosowanie przeznaczono do nagrody 1 projekt N. 57 jednogłośnie, do nagrody II projekt N. 2 8-ma głosami, do nagrody III projekt N. 31 jednogłośnie. Do zakupu wyznaczono projekty oznaczone numerami 45, 61 i 32.

Do wykonania w naturze przez głosowanie tajne wybrano jednogłośnie projekt uwieńczony nagrodą pierwszą.

(podpisy) Maurycy Zamoyski, J. Dziekoński, M. Kotarbiński, M. Wawrzeniecki, M. Tołwiński, M. Gawalewicz. Zastępcy obecni: T. Jaroszyński, L. Meyet.

Les soussignès après avoir entendu la traduction du texte cidessus l'approuvent entierement. Bartholomé, E. A. Bourdelle, H. Ferrari."

Następnego dnia: „Na posiedzeniu w d. 16 maja zebrani w całym swoim komplecie sędziowie zredagowali swoje uznanie dla konkursu, który należy uważać za udany i szczęśliwie co do projektu posuwający naprzód myśl budowy pomnika Chopinowi. A mianowicie: Sąd konkursowy uznaje, że artystyczny poziom konkursu świadczy nader korzystnie o rozbudzonej twórczości, o charakterze wybitniejszych talentów, o pomysłowości i technice w dziedzinie rzeźby polskiej, a względnie do wyników osiągniętych, szczególniej zdaniem trzech mistrzów sztuki francuskiej i włoskiej, biorących udział w jury, wiele projektów posiada cechy wyższego artyzmu.

Uwagi[1]) (zredagowane osobno) odnośnie do projektu z pierwszą nagrodą (57) zredagowane przez P. Bartholomé, P. Ferrari i P. Bourdelle — dołączają się do niniejszego. Na tem zakończono obrady i protokół podpisano. (podpisy) Bartholomé, H. Ferrari, E. A. Bourdelle, Zamoyski, L. Meyet, T. Jaroszyński, M. Tołwiński, M. Gawalewicz, Marjan Wawrzeniecki, Józef Dziekoński, Miłosz Kotarbiński".

Zatwierdzenie wyroku sądu konkursowego napotkało na wiele trudności w Petersburgu i trwało aż 2 lata.

Min. Spraw Wewnętrznych, powołując się na nieprzychylną opinję[2]) o pomniku Ces. Akademji Sztuk Pięknych w Petersburgu,

---

[1]) Le Jury estime que dans le projet 57 adopté a l'unanimité pour l'éxecution, il y a lieu de faire des réserves au point de vue de l'architecture.

Je pense notamment qu'il y a un manque d'unité entre les formes et les volumes du piédestal avec les formes et les volumes de la bordure du bassin.

Je compte sur le sentiment artistique de l'auteur pour arriver a une solution entierement satisfaisante.

(Podpisy): Bartholomé, H. Ferrari, Emile - Antoine Bourdelle.

[2]) Akademja zwraca uwagę, że „drzewo w rzeźbie jest niewłaściwe, nawet zbędne, zwłaszcza w danym wypadku, kiedy pomnik stanie wśród roślinności. Myśl autora może być wyrażona i przez odpowiednie zasadzenie drzew, przyczem architektoniczne braki projektu będą złagodzone przez dekoracyjne malownicze otoczenie". Na co Komitet odpowiedział, że ze względu na rozmiary pomnika „wierzchołek symbolicznego drzewa oraz figura Szopena będą na tle nieba, a nie na tle roślinności".

odmówiło zatwierdzenia go kategorycznie (kwiecień, 1910 r.). Niemniej Komitet wznowił swe starania, prowadząc je jednocześnie w dwóch kierunkach przez urabianie opinji wpływowych osób w Petersburgu z jednej strony, z drugiej zaś przez pracę nad usunięciem tych architektonicznych usterek pomnika, na które zwrócił uwagę i sąd konkursowy, i Ces. Akad. Sztuk P. w Petersburgu.

Przypominamy, że jednocześnie nastąpiła zmiana placu Wareckiego na park Ujazdowski, należało więc przeprowadzić adaptację pomnika do nowych warunków. Po wielu latach ostatecznie 5/II 1911 r. za zgodą p. Szymanowskiego Komitet postanowił zwrócić się do znanego architekta p. Oskara Sosnowskiego z prośbą o opracowanie części architektonicznych pomnika i o wykonanie rysunków tego projektu dla ponownego przedstawienia go władzom do zatwierdzenia.

Już 19/II p. O. Sosnowski przedstawia Komitetowi wykonany w ołówku swój projekt architektonicznego opracowania podstawy pomnika pod figurą Szopena łącznie z basenem. Prostota form architektonicznych, dobre ich połączenie z rzeźbą i otoczeniem, dążenie, aby pomnik przedstawiał jedną organiczną całość — oto wytyczne tego projektu. Największą trudność sprawiało harmonijne połączenie górnej części podstawy kamiennej z bronzem reszty pomnika, dzięki cennym uwagom pp. Szymanowskiego i Wawrzenieckiego trudności te zostały pokonane. Na temże posiedzeniu M. Tołwiński zgłosił projekt, aby dla spotęgowania nastroju basen przed pomnikiem napełnić wodą.

Dn. 19/III 1911 r. członkowie sądu konkursowego zaaprobowali wreszcie rysunki p. Sosnowskiego, oraz upoważnili Komitet do przedstawienia ich władzom. W. Szymanowski, uzbrojony w różne podania, kopje protokółów sądu konkursowego, rysunki, plany techniczne, etc., pojechał do Petersburga, by osobiście przedstawić sprawę różnym wpływowym ludziom i powierzyć jej obronę posłowi Wł. Zukowskiemu, którego Komitet upoważnił do referowania „stanu kwestji pomnika Chopina" p. Wice-Ministrowi Spraw Wewn.

Tym razem starania te osiągnęły swój skutek. 21/VIII 1911 r. Cesarz zatwierdził projekt pomnika, i jednocześnie zezwolił na wykonanie go w naturze.

Nareszcie Komitet po 10 latach żmudnych usiłowań mógł przystąpić do ostatniej swej czynności — zamiany projektów na istotny czyn.

Według umowy zawartej z Komitetem dn. 15/I 1910 r. artysta zobowiązał się wykonać „model z gipsu naturalnej wielkości rzeczo-

nego pomnika" do 15/X za sumę 15 tys. rb. w pracowni, wybudowanej na ten cel kosztem Komitetu w Krakowie.

Tymczasem wbrew oczekiwaniom Komitetu projekt nie został zatwierdzony przez władze i niewiadomo było, czy wogóle zostanie zatwierdzony. Wobec tego na posiedzeniu dn. 1/XII 1910 r. Komitet postanowił Szymanowskiego „...uwiadomić, iż należy wstrzymać dalszą pracę aż do zatwierdzenia projektu przez władzę".

Po otrzymaniu sankcji cesarskiej dn. 30/I 1912 r. Komitet zawiera dodatkową umowę z Szymanowskim, że do 2/VIII wykona on model gipsowy, wysokości 7 metrów i odda go do dyspozycji Komitetu w swojej pracowni.

Artysta zastrzega sobie prawo nadzoru artystycznego nad wykonaniem odlewu w bronzie i ustawieniem go na placu w Warszawie w kwestji wyboru odlewni, oraz sporządzenia rysunku plantacyj i otoczenia pomnika. Za wykonanie tych zobowiązań artysta otrzyma 15 tys. rb. za model i 3 tys. rb. za nadzór artystyczny.

Model, wykończony w terminie, był obejrzany i zaakceptowany dn. 1/IX 1912 r. przez pr. Komitetu hr. M. Zamoyskiego i M. Wawrzenieckiego, członka sądu konkursowego.

Komitet po zawarciu umowy z Szymanowskim co do modelu gipsowego zaczął się zastanawiać, jakiej fabryce powierzy odlew pomnika w bronzie. Sprawa wyboru firmy (krajowej czy zagranicznej) nie była łatwą do rozstrzygnięcia, wywołała różnicę zdań pomiędzy Komitetem a artystą, który nalegał na wykonanie pomnika w Paryżu, była przedmiotem długich rokowań, zakończonych dopiero w maju 1914 r. zawarciem umowy z p. René Fulda właścicielem firmy „Anciennes fonderies Thiebaut Frères" w Paryżu.

Z 22/VI 1914 r. datowany jest list Szymanowskiego do jednego z członków Komitetu, który świadczy, że wszystkie tarcia i nieporozumienia zostały szczęśliwie usunięte. Fulda podpisany kontrakt przesłał Komitetowi również do podpisu, a w pracowni „robota wre i kipi" przy rozbiórce pomnika i układaniu części do pak. Przewozem modelu do Paryża ma się zająć firma Goldlusta, musi tylko Komitet przyjąć i zatwierdzić podany przez nią kosztorys.

Fabryka Fulda przedstawiła Komitetowi dwa kontrakty do umowy: zasadą 1-go było: tylko odlanie bronzu i zmontowanie pomnika w Warszawie za sumę 45 tys. franków, reszta robót, jak transporty, cło etc. miała dotyczeć Komitetu, zasadą 2-go było wykonanie bronzu, dostawa z Paryża, postawienie na miejscu przeznaczenia, wykończenie w najdrobniejszych szczegółach, aż do oddania gotowego pomnika za sumę 86 tys. franków. Komitet zdecydował się na kontrakt 1

w nadziei, że uda mu się przeprowadzić resztę robót taniej, uzyskać zwolnienie od cła (w maju 1914 r. podano prośbę do Min. Finansów) i t. d.

Dla pełnego obrazu prac I Komitetu dodać musimy, że już od końca 1911 r. były zbierane od różnych firm dane, dotyczące kosztów granitu, budowy fundamentów, rur wodociągowych i kanalizacyjnych do basenu, robót kamieniarskich etc. Dzięki czemu przypuszczać należy, że pomnik istotnie byłby oddany na własność krajowi w roku 1915, jak planował to sobie Komitet, gdyby nie wybuch Wielkiej Wojny.

Połowa modelu została wysłana do Paryża na kilka dni przed mobilizacją, Szymanowski nie zdążył nawet otrzymać potwierdzenia od fabryki o tem, że wagon szczęśliwie dojechał do Paryża, gdy działania wojenne wywołały przerwanie wszelkich stosunków między państwami. Ustały też i prace Komitetu. Nie czas było myśleć o Wielkim Zmarłym, gdy panowanie śmierci objęło kraj cały. Po 4 latach głuchej ciszy dopiero w 1918 r. otrzymuje W. Szymanowski z fabryki Fulda odpowiedź, że wagon z modelem przybył do Paryża w dzień mobilizacji i cudem ocalał. Uszczęśliwiony tą pomyślną odpowiedzią artysta zwraca się do Komitetu (Maj 1919 r.) z prośbą o wznowienie akcji około realizacji budowy pomnika Chopina. Wojna i powszechny brak pieniędzy udaremniały jednak wszelkie poczynania Komitetu. Dn. 17/V 1920 r. Komitet postanawia: a) złożyć mandaty, jako „zatwierdzane różnemi czasy przez Gen. Gubernatorów Moskiewskich"; b) sprawę dalszych losów budowy pomnika przekazać Ministerstwu Sztuki i Kultury Rz. P. Ministerstwo zrzeczenia Komitetu nie przyjęło i zatwierdziło Komitet w dotychczasowym jego składzie w dn. 22/VI 1920 r., obiecując jednocześnie wszelkie poparcie Komitetowi w chwili stosownej po temu. Toż samo czynne poparcie przyrzekł w 1922 r. premjer p. A. Ponikowski, do którego w tej sprawie zwróciło się grono osób z kilkoma posłami sejmowymi na czele. W krótkim jednak czasie gabinet ustąpił, a rzecz znowu się odwlokła. 18/XII 1922 r. Komitet dla zainteresowania sprawą budowy pomnika większej ilości osób postanawia dokooptować nowych członków oraz powołać na prezesa Adama hr. Zamoyskiego. Ponieważ A. hr. Zamoyski w zasadzie propozycję tę przyjął i obiecał zwołać ogólne zebranie Pol. Zjednoczenia Stowarzyszeń Rzecz., na któremby Zj. Stow. podjęło się rzecz budowy pomnika doprowadzić do końca, Komitet dn. 16/I 1923 r. odbył ostatnie posiedzenie i prace swoje zakończył uchwałą przekazania wszystkich dokumentów, materjałów oraz pozostałej gotowizny nowo-powołanemu Komitetowi.

INSTYTUT FRYDERYKA CHOPINA BIBLIOTEKA
Zbiory Stowarzyszenia L.F.C.

Wreszcie dnia 25/III 1923 r. odbyło się w sali Dekerta na Ratuszu zebranie przedstawicieli organizacyj społecznych, fachowych, artystycznych, muzycznych etc., na którem postanowiono wznowić przerwaną wskutek wybuchu wojny akcję na rzecz budowy pomnika Chopina w Warszawie.

Zebranie wyłoniło Komitet Wykonawczy w następującym składzie: pp. Baliński Ignacy, Benzef Stefan, Broniewski Kazimierz, Kaczyński Zygmunt, Karpiński Franciszek, Kowalewski Jerzy, Maszyński Piotr, Młynarski Emil, Niedzielski Marjan, Nowaczyński Adolf, Ponikowski Antoni, Potocki Henryk, Rabski Władysław, Rabski Janusz, Radwan Antoni, Rottermund Stefan, Sobańska Marja, Sosnowski Oskar, Wanke Władysław. Komitet Wykonawczy w drodze wyborów wewnętrznych ukonstytuował się jak następuje: prezes p. Antoni Ponikowski, vice-prezesi — pp. I. Baliński, M. Niedzielski, skarbnik p. F. Karpiński (upoważniony 6/VI t. r. przez Komitet Wyk. do podejmowania wszystkich sum, złożonych na rzecz Komitetu), sekretarz — p. J. Rabski.

Jednocześnie do Prezydjum Honorowego Komitetu Budowy pomnika Chopina w Warszawie zostali wybrani: Ks. Kardynał Aleksander Kakowski, Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Maciej Rataj, Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Wojciech Trąmpczyński, Adam hr. Zamoyski, Ignacy Paderewski.

Komitet Wykonawczy, a zwłaszcza Prezydjum zabrało się natychmiast do pracy.

Formalnie obecny Komitet miał znacznie łatwiejsze warunki pracy, aniżeli poprzedni, w wolnej Ojczyźnie nie groziły mu żadne trudności ze strony władz, przeciwnie nawet po dokonaniu zwykłego zameldowania się o powstaniu Komitetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Departamentu Sztuki (15/IV 1923 r.) mógł liczyć zarówno na moralne, jak i materjalne poparcie Rządu, Sejmu etc. Natomiast kraj był zrujnowany klęskami wojny, nędza była tak powszechna, iż ofiarność społeczna na rzeczy sztuki osłabła bardzo i trzeba było wydobyć dużo energji, by przełamać popularne naówczas hasło: inter arma silent musae.

Siedziba Komitetu mieściła się w Biurze Rady Miejskiej na Ratuszu. Posiedzenia Prezydjum odbywały się w każdy poniedziałek o g. I pp., dyżury w środy i piątki od 1 — 2 pp. Następnie przeniesiono biuro Komitetu do Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, gdzie sekretarz biura p. Rudnik urzędował codziennie w godzinach od 14 — 15.

W maju 1923 r. Komitet kooptował jeszcze szereg członków, a mianowicie: pp. Steckiego Jana, Stamirowskiego Antoniego, Kłobskiego Stanisława, Andrzejewskiego Aleksandra, Solańskiego Stanisława. Oppmana Artura. Równocześnie ukonstytuował następujące Komisje: koncertową — jej członkowie pp. Kaczyński, Maszyński i Młynarski, propagandy—Nowaczyński, Rabski, Oppman i Sobańska, finansową—Franciszek Karpiński, Benzef (zrezygnował z godności członka Kom. Fin. dn. 2/VI 1923 r.) i Solański, techniczną—Stamirowski (14/III 1926 r. została wzmocniona), budowlaną — A. Ponikowski, Jan Heurich i Franciszek Lilpop, zczasem Jan Skotnicki, Fedorowicz, Zygmunt Słomiński, Oskar Sosnowski[1]).

Na posiedzeniu sympatyków Budowy Pomnika Chopina w Warszawie dnia 28/IX 1924 r. postanowiono „rozszerzyć Komitet... i zaprosić do Komitetu cały szereg jednostek, które są znane z działalności społecznej i humanitarnej i które objawią chęć przyjścia Komitetowi z pomocą finansową i organizacyjną". A więc: p. Hołówkę, red. Robotnika, Chmielewskiego Zygm., posła Niedziałkowskiego M., Śmiarowskiego Eug., red. Fryzego, posła Waszkiewicza, Jaroszewicza Ant., posła Chądzyńskiego Ant., posła Barlickiego Norberta, posła Dąbskiego Jana, posła Dębskiego J., senatora Posnera St., sen. Gaszyńskiego St., Potocką Józefową; z tych wybitną pomoc okazywał Komitetowi poseł Barlicki.

Na sekretarza biura Komitetu powołano 17/III 1926 r. p. Bronisława Rudnika.

Dn. 14/X 1924 r. na plenarnem posiedzeniu Komitetu powołano do Zarządu oprócz dotychczasowych członków (t. j. pp. prezesa Ponikowskiego, sen. Balińskiego, mec. Niedzielskiego, Fr. Karpińskiego i dr. Solańskiego) pp. Antoniego Wieniawskiego, Antoniego Stamirowskiego, Józefową hr. Potocką, min. Franciszka Pułaskiego, inż. Heuricha (zmarł na początku roku 1926), Franciszka Lilpopa i Generała Osińskiego, do Komisji Rewizyjnej: inż. Maksysia, Kaz. Bruna, St. Lesiewicza.

10/I 1925 r. na wniosek p. A. Wieniawskiego kooptowano do Komitetu pp. G. Taube i mec. Mrozowskiego (dyr. Komisji Likwidacyjnej), przebywających stale w Paryżu. Przyczem postanowiono prosić ich, by zajmowali się sprawami Komitetu w Paryżu i pilnowali wykonywanych tam robót.

---

[1]) Prace Komisyj prowadzone były w ścisłem i ciągłem porozumieniu z Prezydjum, oraz Komitetem Wykonawczym, dlatego trudno je wyszczególnić.

19/IV 1925 r. na wniosek prezesa Ponikowskiego dokooptowano do Komitetu pp. Jana Skotnickiego, dyr. Departamentu Sztuki w Min. Wyznań Rel. i O. P., Władysława Jabłońskiego, prezydenta miasta Warszawy. pr. Józefa Śliwińskiego pianistę, ks. Stanisława Galla biskupa polowego, inż. Zygm. Słomińskiego, naczelnika wydziału Budownictwa Magistratu st. m. Warszawy i Tomasza Kujawskiego, naczelnika Wydziału Kanc. Cyw. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Dalej powiększono liczbę dotychczasowych wice-prezesów Komitetu przez powołanie na to stanowisko ks. bisk. Galla, prez. Jabłońskiego, gen. Osińskiego i dyr. Skotnickiego.

31/I 1926 r. prez. Ponikowski zaproponował dokooptować p. hr Dienheim-Brochocką, pierwotną inicjatorkę budowy pomnika Chopina, 14/III t. r. J. Fedorowicza prof. politechniki, wreszcie na posiedzeniu pełnego Komitetu dn. 28/III jeszcze dokooptowano szereg osób, zwłaszcza ze świata muzycznego, a więc: dyr. W. Barabasza, pr. St. Barcewicza, dyr. R. Chojnackiego, dr. Adolfa Chybińskiego, dyr. Grzegorza Fitelberga, pr. Bron. Hubermana, dr. Zdz. Jachimeckiego, dyr. W. Lachmana, pr. H. Melcera, pr. A. Michałowskiego, pr. St. Niewiadomskiego, Feliksa Nowowiejskiego, dr. H. Opieńskiego, dr. Józ. Reissa, pr. Ludwika Różyckiego, dyr. Art. Rubinsteina, jen. Stefana Suszyńskiego, pr. Fel. Szopskiego, dyr. M. Sołtysa, pr. Karola Szymanowskiego, dyr. B. Wallek-Walewskiego, dyr. Ad. Wyleżyńskiego, pr. Tad. Jotejkę, 2 przedstawicieli Polaków Amerykańskich.

Jednocześnie ustalono następująco skład członków honorowych Komitetu:

Protektor Pan Prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski.
1) Ks. Kardynał Aleksander Kakowski.
2) P. Dr. Alfred Chłapowski — ambasador Polski w Paryżu.
3) P. Ignacy Paderewski.
4) P. Andrzej de Panafieu Ambasador Francji w Polsce.
5) P. Maciej Rataj, Marszałek Sejmu.
6) P. Wojciech Trąmbczyński, Marszałek Senatu.
7) Gustaw Taube.
8) P. Adam hr. Zamoyski, Prezes Związku Stow. Polskich.

Do Komitetu Wykonawczego wybrano:
1) prezesa p. A. Ponikowskiego.
2) wice-prezesa p. sen. Balińskiego.
3) „ „ J. E. Ks. bp. Galla.
4) „ „ prezyd. Jabłońskiego.

5) wice-prezesa Niedzielskiego.
6) „ „ jen. Osińskiego.
7) „ „ , Skotnickiego.
8) pr. J. Fedorowicza.
9) pr. Fr. Karpińskiego.
10) inż. Tom. Kujawskiego.
11) inż. Fr. Lilpopa.
12) dyr. Z. Słomińskiego.
13) pr. A. Stamirowskiego.
14) pr. Fel. Szopskiego.
15) prez. A. Wieniawskiego.

Pełnomocnikami Komitetu w sprawach prawno-handlowych zostali wyznaczeni A. Wieniawski i M. Niedzielski.

Najważniejszem zadaniem Komitetu było zdobycie funduszów, by móc rozpocząć odlew w bronzie modelu, która to sprawa była nader pilna, gdyż w razie dalszej zwłoki model mógł ulec zupełnemu zniszczeniu.

Poruszenie opinji publicznej i zjednanie jej było zadaniem Komisji propagandowej. 12/IV 1923 r. rozesłano komunikat do redakcyj pism: Kurjera Warszawskiego, Rzeczypospolitej, Gazety Warszawskiej, Gazety Porannej 2 Grosze, Kurjera Polskiego, Kurjera Porannego, Robotnika, Naszego Przeglądu — O powstaniu i składzie Komitetu Budowy pomnika Chopina w Warszawie, oraz z prośbą o otwarcie rubryki ofiar na rzecz Komitetu.

13/IV 1923 r. odbyło się konstytucyjne posiedzenie Komisji propagandowej wraz z zaproszonymi przedstawicielami prasy: Wł. Rabskim, Ad. Grzymałą-Siedleckim, Z. Wasilewskim, An. Strugiem, J. Lorentowiczem, Ad. Nowickim, Fryzem i Ign. Rosnerem. Postanowiono odwołać się do wszystkich miast w Polsce z prośbą, aby urządzały koncerty, odczyty, wszelkie towarzyskie zebrania i zbierały fundusze. Pozatem postanowiono wydać odezwę do społeczeństwa, która ukazała się już 3/VI t. r. „Wielki naród czci wielkich swych synów. I najprzód czci tych, co najcenniejszy dar Boga — życie za Ojczyznę oddali, ale czci i tych, co Mu zasługą i genjuszem przodowali i imię Jego wśród swoich i wśród obcych wsławili... ku czci tego pieśniarza bólu i tęsknoty polskiej bijemy dziś w dzwony na całą Polskę, na świat cały..."

Komitet zwrócił się również do wszystkich stowarzyszeń muzycznych i śpiewaczych w całym kraju z gorącym apelem o poparcie akcji budowy pomnika przez tworzenie na prowincji oddziałów Ko-

mitetu Budowy pomnika Chopina w Warszawie, organizowanie koncertów, oraz zbiórki funduszów.

Komisja finansowa jednocześnie opracowała plan zbierania funduszów, a więc: rozesłano kwitarjusze do wszystkich członków Komitetu oraz osób prywatnych (na tem miejscu należy podkreślić ofiarną gotowość współpracy p. Wabia-Wabińskiego), ułożono listę banków i spółek akcyjnych, którym miano przesłać odpowiednie odezwy, zachęcające do składania i zbierania ofiar, postanowiono zainteresować giełdę, zorganizować loterję, wszcząć akcję na letniskach, wydano 10000 nalepek p. Benzefowi dla umieszczenia w oddziałach prowincjonalnych Banku dla Handlu i Przemysłu, rozpoczęto też akcję w Ministerstwie W. R. i O. P. w sprawie subsydjum rządowego.

Dla wciągnięcia szerszych kół zainicjowano zwołanie posiedzenia Komitetu wraz z członkami Towarzystwa Muzycznego Warszawskiego, Związku Stowarzyszeń polskich i Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Poruszono też myśl założenia Komitetów Zagranicznych w Paryżu, w Wiedniu i w Ameryce, w tym celu zwrócono się do posła hr. Zamoyskiego, do min. Juljusza Twardowskiego i do Ign. Paderewskiego, prosząc tego ostatniego o zainteresowanie sprawą T-wa im. Kossaka w Chicago, oraz o ewentualne urządzenie koncertu na ten cel w Paryżu i w Ameryce.

Powoli ofiary zaczęły napływać, znaczniejsze ks. Poniatowskiego z Paryża, oraz Wabia-Wabińskiego, który poza pieniężną składką wyraził gotowość wykonania swoim kosztem żetonów pamiątkowych dla ofiarodawców powyżej miljona marek. Do Komisji koncertowej nadchodzą zgłoszenia chętnych koncertantów, jak. p. Ancewiczówny, W. Łabuńskiego etc., z propozycjami urządzenia koncertów.

12/IV 1923 r. organizują koncert zbiorowy pianistki: Róża Benzefowa, Janina Familier-Hepnerowa, Zofja Rabcewiczowa, Lucyna Robowska i Marja Wąsowska-Ruedigerowa, przynosi on 5 mil. 570 tys. dochodu.

Nadchodzą pomyślne wieści z prowincji. Związek Muzyków Polskich w Krakowie nadsyła czysty dochód z koncertu w kwocie 500 tys. m. p., St. Niedzielski urządza koncert w Bydgoszczy etc. etc.

Po przerwie wakacyjnej Komitet za pośrednictwem prasy przypomina dn. 13/IX t. r. społeczeństwu o swej pracy, zawiadamia o planowej rozsprzedaży nalepek, przedstawiających pięknie wykonane fragmenty pomnika Szopenowskiego, o zaofiarowanym przez firmę

wydawniczą Puget'a nakładzie artystycznych kalendarzyków na rok 1924, wreszcie o projektowanym urządzeniu uroczystego koncertu w dn. 14/XII.

Organizację tego koncertu powierzono p. Kawalskiemu, którego „wytrawne i doświadczone kierownictwo" dawało gwarancję „nadania tej imprezie wysokiego poziomu artystycznego i odpowiedniej powagi." Zwrócono się także do najprzedniejszych talentów artystycznych Stolicy, jak: Zboińska-Ruszkowska, T. Leliwa, Palewicz-Golejewski, St. Barcewicz, T. Roland, Eli Kochański, pr. Turczyński, M. Malicka, dyr. J. Hirszfeld, P. Maszyński, dyr. Lutni, W. Lachman, dyr. chóru „Harfa".

Wszyscy artyści wzięli udział w koncercie bezinteresownie, a Kornel Makuszyński napisał nastrojowy wiersz p. t. „Chopin wraca do Polski". „Utwór ten wypowiedziany na koncercie... dał znakomity wyraz temu hołdowi, jaki złożyła wówczas muzykalna Warszawa polskiemu Mistrzowi tonów"...

Jesienią tego roku wpłynął poważny zasiłek do kasy Komitetu z konkursów orkiestr wojskowych D. O. K. w Warszawie, w Lublinie, w Grodnie, w Łodzi, w Krakowie, we Lwowie, w Poznaniu, w Toruniu, w Brześciu nad Bugiem i w Przemyślu, pozostających pod naczelnem kierownictwem gen. Wróblewskiego, szefa Dep. I-go Min. Spraw Wojskowych. Trzeba podkreślić, że orkiestry wojskowe przez szereg lat zasilały ofiarnie kasę Komitetu.

Pieniądze napływały z koncertów, ofiar prywatnych, złożonych bezpośrednio, lub w prasie, ale to wszystko było zamało, nie rozwiązywało kwestji odlewu modelu. 11/X 1924 r. Komitet posiadał około 50000 fr., a koszta wykonania i ustawienia pomnika miały wynosić w przybliżeniu około 200000 zł. Zwrócono się więc do Magistratu miasta Warszawy, oraz do Rządu o subwencję, rozpoczęto akcję zjednania właściwych czynników w Min. Skarbu, W. R. i O. P., a także i w sferach sejmowych.

Starania te osiągnęły skutek. Dn. 20/I 1925 r. Komitet otrzymał pierwsze subsydjum rządowe w kwocie 25000 zł. Zarazem premjer Grabski obiecał nowy zasiłek w wysokości 100000 zł., o ile będzie zgłoszony do Rządu przez Kluby Sejmowe, pod warunkiem jednak przeznaczenia go na cel konkretny, natychmiastowe rozpoczęcie robót i odsłonięcie pomnika w jaknajszybszym czasie. Cel tak piękny i tak popularny znalazł poparcie u różnych klubów, tak że w ciągu roku 1925 Komitet otrzymał jeszcze 75000 zł. od Rządu, a w roku 1926 135000 zł.

Trzeba niemniej podkreślić, że Komitet nie zaprzestał urządzania imprez dochodowych, nie zaniedbywał starań w kierunku zdobycia pewnych funduszów od społeczeństwa, uważając słusznie, że i ono powinno było dorzucić swą cegiełkę.

Do roku 1925 działalność Komitetu ograniczała się wyłącznie do gromadzenia funduszów, po otrzymaniu subsydjum rządowego można było przystąpić do pracy realnej, konkretnej: 1) odlewu pomnika, 2) wyboru miejsca, 3) budowy pomnika.

10/I 1925 r. na posiedzeniu Prezydjum uchwalono wyjazd dr. Solańskiego i pr. Szymanowskiego do Krakowa dla załatwienia wysyłki do Paryża pozostałej połowy modelu.

Model znaleziono w zupełnym porządku, należało tylko wzmocnić stare opakowanie, którą to robotę powierzono p. Marty (dawny współpracownik pr. Szymanowskiego), przejmując jednocześnie niewypełnione zobowiązania względem niego I-go Komitetu. Po załatwieniu transportu modelu 29/I wydelegowano pp. Niedzielskiego i Solańskiego do Paryża dla wyboru na miejscu firmy odlewniczej. W 1919 r. p. Fulda sprzedał swoje zakłady. Skrzynie z częściowym modelem gipsowym umieścił w firmie Fonderies et Ateliers de Construction du Val d'Osne, przelewając jednocześnie na tę firmę wszystkie swoje prawa wykonania odlewu, oraz pozostałe pieniądze z otrzymanych sum od 1-go Komitetu. Oczywiście wobec zmienionych warunków powojennych kontrakt zawarty w 1914 r. przestał zobopólnie zobowiązywać.

Kosztorys odlewu przedstawiły 3 firmy: Fonderies et Ateliers de Construction du Val d'Osne w Belfort, Alexis Rudier i Barbedienne. Delegaci Komitetu wybrali firmę Barbedienne, jako jedną z najpoważniejszych odlewni w Paryżu, znaną od wielu lat z artystycznego i sumiennego wykonywania zamówień. Zawarty dn. 12/II kontrakt był nadzwyczaj korzystny pod względem płatniczym oraz artystycznym dla Komitetu.

Główne punkty kontraktu są następujące: wymiary odlewu miały być 7 metrów wysokości, szerokość podstawy 5 m., wysokość statuy Chopina 5 m. Dla zapewnienia trwałości pomnik miał być odlany na mocnym szkielecie. Stop bronzu miał zawierać 90% miedzi, 4% cyny, 6% cynku. Zapakowanie i transport pomnika do Warszawy należały do Komitetu.

Fabryka swoim kosztem wysyła dwóch specjalistów do Warszawy dla zmontowania pomnika. Odlew będzie gotów na 31/I 1926 r. Cena odlewu wraz z patyną i częściowem złoceniem liści wy..si

198000 fr. płatnych w 3 ratach: 1/3 przy zawieraniu kontraktu, 1/3 po ukończonym odlewie i 1/3 przy odbiorze pomnika w Warszawie. Odlew zostanie wykonany pod nadzorem artystycznym pr. Szymanowskiego, lub jego zastępcy — artysty.

Wniesiono podanie do Min. Skarbu o zwolnienie od opłaty stemplowej powyższej umowy.

Postanowiono także poczynić starania o zwolnienie od opłaty celnej odlewu z bronzu przy przewozie do kraju.

Odlew gipsowy pomnika został powierzony najlepszemu specjaliście w Paryżu p. Govedri za cenę 40000 fr.

Pierwotny model gipsowy wierzby uległ zniszczeniu, trzeba było wykonać całkowicie nowy model, co opóźniło tak dalece prace, że dopiero w końcu października t. r. można było przystąpić do odlewu drzewa w gipsie, natomiast sama figura Chopina z końcem grudnia miała być gotowa, całość zaś pomnika była spodziewana na czerwiec 1926 r. Istotnie w czerwcu odlew był całkowicie gotów i Komitet wydelegował p. Niedzielskiego do Paryża dla odbioru pomnika. „Pomnik wypadł imponująco ponad wszelkie oczekiwania. Robi to wrażenie naprawdę natchnionego dzieła. Coprawda, z drugiej strony, widząc całość już gotową, miałem również wrażenie silniejsze niż kiedykolwiek, że się przeciwnicy projektu po przybyciu odlewu do Warszawy z całą furją zabiorą do krytyki, ale zdaje mi się, że zbyt wielkich obaw Komitet mieć nie powinien". Te słowa, zacytowane z listu p. Niedzielskiego do prezesa Komitetu są tak wymowne, że nie wymagają chyba żadnych komentarzy,

Pr. Szymanowski, bawiąc w Paryżu dla nadzoru odlewu, kazał odbić w mennicy państwowej na własny rachunek kilkanaście srebrnych medali na pamiątkę odsłonięcia pomnika, oraz wespół z Komitetem takichże 1000 medali bronzowych. Na jednej stronie medalu był wizerunek Chopina, na drugiej — rysunek pomnika. Rozsprzedaży medali podjęły się firmy M. Arct i W. Wabia-Wabiński po cenie 15 zł. za medal.

Sprawa wyboru miejsca pod pomnik była znowu dla nowego Komitetu kwestją otwartą, albowiem wybrane przez poprzedni Komitet miejsce w parku Ujazdowskim u wylotu Alei Róż wobec miejskich projektów regulacyjnych, dotyczących właśnie parku Ujazdowskiego, nie mogło być branem pod uwagę.

10/I 1925 r. Prezydjum Komitetu powierzyło misję wyboru odpowiedniego placu pp. prezesowi Ponikowskiemu, Heurichowi, Szymanowskiemu i Sosnowskiemu. Uwaga rzeczoznawców zatrzymała się

na miejscu sadu owocowego w części Łazienek obok Belwederu, jednocześnie zaczęto robić starania u właściwych czynników, jak Kancelarja Cywilna P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Magistrat, Komisja Regulacyjna miasta, Koło Planistów Ogrodów i T-wo Urbanistów o zaakceptowanie tego planu.

Wszyscy przyjęli życzliwie orzeczenie Komitetu i nieoficjalnie wyrażali swą zgodę, ale sprawa się wlokła, nie można było jej definitywnie załatwić przed zakończeniem ogłoszonego właśnie konkursu na rozplanowanie Łazienek, musiano przecież uzgodnić otoczenie pomnika z ogólnem rozplanowaniem górnej części Łazienek. Termin konkursu upływał z dniem 15/X t. r. Komitet, chcąc wyzyskać konkurs i dla swych celów, zwrócił się do Sądu Konkursowego z prośbą o zalecenie konkurentom, by włączali do swych prac także pomysły co do ustawienia pomnika na odcinku — Agrikola — Belweder.

Jednocześnie w samym Komitecie wysunęły się pewne wątpliwości, dotyczące ogrodu owocowego Łazienek, zaczęto zaś rozmyślać nad umieszczeniem pomnika w ogrodzie Botanicznym. W tym celu postanowiono zwołać zebranie w gmachu astronomicznym przy udziale członków Komitetu pp. Ponikowskiego, Karpińskiego, Niedzielskiego, Wieniawskiego, Lilpopa, Heuricha, Skotnickiego, Kujawskiego, Sosnowskiego, Solańskiego oraz zaproszonego w charakterze gościa pr. Hryniewieckiego, Dyr. ogrodu Botanicznego, dla obejrzenia na miejscu placu pod pomnik i ostatecznego omówienia tej tak bardzo ważnej i pilnej sprawy.

Plac w ogrodzie Botanicznym wszystkim się podobał, ale zatwierdzenie tego wybranego miejsca należało uzyskać od: Prezydenta Wojciechowskiego, od Magistratu i Uniwersytetu, przyczem Uniwersytet żądał za odstąpioną część ogrodu Botanicznego rekompensaty w ogrodzie Belwederskim, oraz subsydjum rocznego 15000 zł. za zniesione opłaty za wejście do ogrodu Botanicznego. Sprawa placu w ogrodzie Botanicznym wywołała nawet dyskusję w Komisji Budżetowej Sejmu podczas referatu posła Rymara nad przyznaniem Komitetowi dalszego subsydjum ze skarbu państwa (pocz. roku 1926).

Uniwersytet, zrazu przychylny planom Komitetu, potem zmienił zdanie, równocześnie odbył się w tej sprawie wiec protestacyjny przyrodników, którzy złożyli odpowiedni memorjał na ręce prezesa Ponikowskiego.

Ze względu na wyżej wymienione trudności zaczęto znowu wysuwać projekty zużycia pod pomnik placu po dawnej cerkwi w Alejach Ujazdowskich, lub powrotu do pierwotnych zamierzeń I Komi-

tetu, t. j. umieszczenia pomnika w parku Ujazdowskim. Prezes Komitetu Ponikowski, stanowczy zwolennik ustawienia pomnika na terenie ogrodu owocowego obok Belwederu, przekonał Prezydenta Rzeczypospolitej p. Wojciechowskiego, że to jest jedyne miejsce odpowiednie pod pomnik, które nie nasuwa zasadniczych poważnych protestów. P. prezydent Wojciechowski podzielił tę opinję i w ten sposób wybór miejsca został ostatecznie zdecydowany.

Stało się to w początkach marca 1926 r. W związku z tą decyzją Prezes A. Ponikowski wraz z pp. Sosnowskim i Kujawskim obejrzeli dokładnie proponowane miejsce, wyznaczyli oś pomnika i uzgodnili całość z projektem zamierzonej przez Komisję Urbanistów i Planistów przebudowy tej części parku, co dało możność Komitetowi przystąpienia do końcowych robót — mianowicie do budowy samego pomnika.

Zagadnienia, dotyczące budowy pomnika, niejednokrotnie były poruszane na posiedzeniach Komitetu, i dlatego, przystępując do samej budowy, wiele prac przedwstępnych Komitet miał już dokonanych.

Dn. 10/VIII 1925 r. na posiedzeniu Komisji Technicznej w obecności: Przewodniczącego A. Ponikowskiego, arch. Heuricha, Fr. Lilpopa, Z. Słomińskiego, prof. Sosnowski przedstawił wykonane przez siebie: szkic kosztorysu, plany sytuacyjne całości, oraz rysunki wykonawcze — plany, przekroje i elewacje pomnika i basenu — w porozumieniu z pr. Szymanowskim. Komisja zatwierdziła zmiany wprowadzone do pierwotnego projektu, ustalając wysokość cokułu na 3,5 m., wymiary basenu na 28 × 28. Zaleciła oszczędność w użyciu granitu, oraz uznała za odpowiedni system wodociągowo-kanalizacyjny, opracowany przez firmę „Zajączkowski, Szewczykowski i Sp."

Już 10/I roku 1925 premjer Grabski obiecał Komitetowi do robót kamieniarskich bezpłatnie kamień z rozbiórki soboru na placu Saskim. Tymczasem nadesłana oferta firmy kamieniarskiej K. Pokorny prawie że korzystniej się kalkulowała od bezpłatnego kamienia z soboru, bowiem cena kamienia śląskiego równoważyła się z wysokim kosztem obróbki kamienia z soboru i nadzwyczaj wysokim kosztem przewozu granitu z soboru przez ulice Warszawy. Dlatego 28/II 1926 r. Komitet postanowił użyć przy budowie pomnika kamienia śląskiego.

Po ustaleniu miejsca pod pomnik Komitet Wykonawczy postanowił odbywać posiedzenia stale co 2 tygodnie, wzmocnił Komisję Techniczną (jej skład stanowią: pp. Ponikowski, Słomiński, Skotnicki,

Lilpop, Fedorowicz, Sosnowski, Szymanowski), a to w tym celu, by jak najrychlej móc oddać pomnik państwu i społeczeństwu.

Kierownictwo prac nad budową pomnika Komitet powierzył pr. O. Sosnowskiemu, nadzór nad robotami — p. Br. Rudnikowi.

Do Magistratu Miasta Warszawy zwrócił się Komitet z prośbą o dostarczenie gruzu z rozbiórki soboru, oraz pewnej ilości bezrobotnych, potrzebnych do pracy na terenie pomnika. Pozatem rozesłał raz jeszcze do wszystkich firm kamieniarskich propozycje złożenia nowych ofert do dnia 20/III 1926 r.

Na posiedzeniach Komisji Technicznej i Komisji Budowlanej przyjęto profil podłużny wykopu pod basen, rozplantowanie terenu, wykonanie basenu żelazo-betonowego o ścianach pionowych i dnie płaskim, postanowiono badanie gruntu co do wytrzymałości powierzyć firmie Rychłowskiego, wreszcie za zgodą pr. Szymanowskiego zdecydowano się ostatecznie na piaskowiec wąchocki jako materjał kamieniarski krajowy (granit śląski pochodził z terytorjum Czechosłowacji).

Roboty kamieniarskie oddano firmie „A. Urbanowski" z Łodzi ze względu na najkorzystniejszą ofertę.

Projekty umów z wykonawcami robót powierzono pr. Sosnowskiemu, do zawierania zaś samych umów z wykonawcami upoważniono członków Komitetu pp. Lilpopa, Słomińskiego, Sosnowskiego.

Wykonanie zbiornika i roboty murarskie oddano firmie „Paszkowski, Próchnicki i S-ka", roboty wodociągowe i kanalizacyjne — Dyrekcji Wodociągów m. st. Warszawy.

Uroczystość odsłonięcia pomnika parokrotnie była odraczana z powodu niewykonania na czas robót kamieniarskich przez firmę „A. Urbanowski".

Pragnieniem Komitetu było nadać tej chwili charakter święta narodowego, święta muzyki polskiej. Komitetowi ściślejszemu w osobach prez. Ponikowskiego i gen. Osińskiego poruczono przygotowanie odpowiednich projektów (19/IV 1925), dn. 25/IX 1926 r. mistrzem ceremonji został wybrany dyr. Skotnicki.

Ostatecznie termin odsłonięcia pomnika ustalono na 14/XI 1926 r. Data ta zbiegła się z jubileuszem 25-lecia Filharmonji, ze względu więc na gości zagranicznych ułożono wspólny program uroczystości:

Dn. 11 i 12 b. m. przyjazd delegatów zagranicznego świata muzycznego (delegaci będą powitani na dworcu przez pp. Wyszyńskiego i Żelisławskiego z Min. Spr. Zagr. oraz pp. Drzewieckiego, Binentala,

Różyckiego, Wieniawskiego, Maliszewskiego, Chojnackiego i Młynarskiego).

W piątek 12 b. m.

Godz. 15: Śniadanie, wydane na cześć delegatów przez dyr. Filharmonji Warszawskiej p. Romana Chojnackiego, oraz Dyrektora orkiestry Filharmonji (hotel Europejski).

Godz. 17: Zwiedzanie Starego Miasta oraz piwnic Fukiera.

Godz. 18: Obiad, wyd. przez Redaktora czasopisma „Muzyka" p. Mateusza Glińskiego (Polski Klub Artystyczny, hotel Polonja).

Godz. 20 m. 15: Koncert z okazji 25-lecia Filharmonji Warszawskiej.

Godz. 23: Przyjęcie u Dyr. Opery p. Emila Młynarskiego.

Sobota 13 b. m.

Godz. 9: Zwiedzanie miasta (pp. delegaci będą oprowadzani przez pp. Wyszyńskiego i Żelisławskiego z Min. Spr. Zagr. pp. M. Kondrackiego, R. Kasińskiego, M. Glińskiego i J. Iwaszkiewicza).

Godz. 11 m. 30: Audycja w konserwatorjum.

Godz. 13: Śniadanie wydane na cześć delegatów przez Dyr. Konserwatorjum p. H. Melcera.

Godz. 14 min. 15: Koncert „Kapeli Ludowej" pod dyr. pr. Kazury w Konserwatorjum.

Godz. 14 m. 30: Zwiedzanie Zamku Królewskiego, mostu Poniatowskiego i pałacu Łazienkowskiego.

Godz. 20 m. 15: Przedstawienie w Operze: „Król Roger" K. Szymanowskiego.

Godz. 23: Bankiet, wydany przez świat artystyczny Warszawy.

Niedziela 14 b. m.:

Godz. 9 m. 30: Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża (część muzykalno-wokalna pod dyrekcją pr. M. Lachmana z udziałem chóru Harfa, pr. Rutkowskiego — organy, oraz artystów Opery Warszawskiej pp. Michałowskiego, Mossakowskiego i Dobosza).

Godz. 12: Uroczystość odsłonięcia pomnika Chopina: 1) odsłonięcie pomnika, 2) polonez, odśpiewany przez chóry, 3) poświęcenie pomnika, 4) przemówienia: a) prezesa Komitetu budowy pomnika, b) przedstawiciela rządu, c) przedstawiciela władz miejskich w Warszawie, d) ambasadora Francji, e) przedstawiciela polskiego świata artystycznego; 5) delegaci zagraniczni składają wieńce u stóp pomnika, 6) polonez wykonany przez orkiestry, 7) składanie wieńców przez organizacje i stowarzyszenia polskie.

Godz. 14: Śniadanie wydane przez Naczelnika Wydziału prasowego Min. Spr. Zagr. p. dr. Grabowskiego (Hotel Bristol).

Godz. 15: Uroczysta Akademja ku czci Chopina w Filharmonji.

Godz. 20 min. 15: Przedstawienie w operze „Pan Twardowski", balet Różyckiego.

Godz. 23: Raut wydany przez p. Ministra W. R. i O. P. w pałacu prezydjum rady ministrów.

Zaproszeń było trzy kategorje:

1) karty białe dla rządu, senatu, sejmu, delegatów zagranicznych, ciała dyplomatycznego i Prezydjum Komitetu,

2) karty zielone dla Komitetu, prasy i delegatów krajowych,

3) karty niebieskie dla szerszej publiczności.

Wspaniała dekoracja placu obok pomnika została wykonana według projektu i staraniem dyr. Jana Skotnickiego.

Ćwierć wieku pracowano i czekano na ten dzień, wreszcie nadszedł błękitny i słoneczny, tak ciepły, że prawie letni, jakby chciał zatrzeć wrażenie szeregu dni ciężkich zmagań tych wszystkich ofiarnych jednostek, które nie skąpiły ani swych sił, ani trudu, by uwiecznić marzenie ducha w spiżowym czynie. Uroczystość odbyła się w niezapomnianym podniosłym nastroju przy obecności Prezydenta Rzeczypospolitej profesora Ignacego Mościckiego, poświęcenia dokonał Ks. Kardynał Aleksander Kakowski.

Dzień 14 listopada był dla publiczności wyrazem czci oraz serdecznych uczuć, jakie żywi naród polski dla największego swego pieśniarza, dla Komitetu radosnem zakończeniem wieloletnich trosk i prac, dla autora musiał być nietylko radosnym triumfem — ale i wyzwoleniem, boć słusznie pisze o nim J. Kleczyński tego dnia: „Trzeba było wielkiego hartu, żeby wytrwać, nie ugiąć się, nie zwątpić, nie rzucić wszystkiego, jak to wielu z nas czyni, nie posiadając żelaznej woli i męstwa. Trzeba się było czuć artystą, powołanym, wybranym do stworzenia czynu społecznego, czynu kultury i chwały polskiej. Trzeba było zrozumieć swoją odpowiedzialność wobec narodu, który mu zaufał i powierzył uczczenie na wieczne czasy najgłębszego chyba z twórców polskich. Trzeba było umieć hodować różę swej wyobraźni, gdy płonęły lasy, waliły się ogromy państw, miasta i wsie szły w ruinę, a dusze kołysały się między nadzieją a rozpaczą. Wacław Szymanowski wytrwał, obowiązku dokonał i zwyciężył" (Kur. Warsz. 313 str. 8 r. 1926).

Liczni goście z kraju i zagranicy[1]) przybyli do Warszawy, by złożyć hołd Chopinowi, a sama uroczystość odbiła się wielokrotnem echem poza granicami naszego kraju.

W Szwajcarji radjostacje w Lozannie, Bernie i Bazylei podały biografję Chopina i jego utwory, w Zurychu i Genewie odbyły się koncerty. W Wenecji urządzono uroczystą Akademję, w Kiszyniowie, Dyneburgu, Nicei, w Pradze, Koszycach, Czerniowcach, w Kurytybie — obchody z koncertami.

Do Komitetu nadeszły liczne depesze: m. in. od Mussoliniego: „Wydaje mi się, że w bolesnym śpiewie Chopina jest cała męka Polski, wycierpiana w ciągu stuleci. Oddając dziś cześć wielkiemu artyście Jego Ojczyzna, odbudowana i dumna, święci jednocześnie całą swą historję piękna i bohaterstwa. W imieniu kraju pieśni ślę nieśmiertelnemu muzykowi polskiemu swój hołd, pełen czci i wzruszenia".

---

[1]) Pełna lista delegatów zagranicznych na ur. Chopinowskie („Kurjer Warszawski", wyd. wiecz. 311, str. 7).

„Anglja — Akston Jonson, Austrja — dr. Józef Marx, radca dworu, rektor wszechnicy muzycznej w Wiedniu, kompozytor, Belgja — pr. Bosquet, Bułgarja — pr. Dymitr Szymazanow, krytyk muzyczny w Sofji, Czechosłowacja — pr. Kunc, dyr. Konserwatorjum w Bernie Morawskiem, Wilhelm Kurz, pr. w Konserwatorjum w Pradze, Danja — red. Gustaw Hetch z Kopenhagi, Finlandja — Erkki Melartin dyr. Konserwatorjum w Helsingforsie, Francja — prezes Leblanc Barbedienne, Jerzy Hue, członek Instytutu Muzycznego, Paweł Vidal, pr. kompozycji w Konserwatorjum Paryskiem, Robert Brussel, dyrektor Association d'Expansion et d'Echanges Artistiques, dyrektor Departamentu Sztuk Pięknych, krytyk muzyczny dziennika „Figaro", Edward Ganche, prezes Tow. im. Chopina w Paryżu, Grecja — pr. Demetr Mitropoulos, dyrygent konserwatorjum w Atenach, Japonja — Teiko Kiwa artystka operowa, Jugosławja — Milejewic kompozytor z Białogrodu, Hiszpanja — minister pełn. i poseł nadzw. w Warszawie Silvio Fernando Valin Alfonso, Holandja — dr. Wagner, dyr. Król. Konserwatorjum Muzycznego w Hadze, Łotwa — pr. Józef Witols, dyr. Konserwatorjum w Rydze, Niemcy — p. Kempff, pr. wyższej Szkoły Muzycznej w Stuttgardzie, pr. Adolf Weismann z Berlina, Norwegja — Torolf Voss, Prezes norweskiego Instytutu Muzycznego w Oslo, Rosja — Mikołaj Miaskowskij, pr. Konserwatorjum w Moskwie, Borys Jaworskij, szef sekcji muzycznej komisarjatu ludowego oświaty w Moskwie, Rumunja — Filip Lazar, kompozytor i krytyk muzyczny, Lucien Blaga, referent prasowy poselstwa rumuńskiego w Warszawie, Szwecja — Armas Jaernefelt naczelny dyrygent opery w Stokholmie, Węgry — dr. Robert Meszlenyi, radca ministerjalny, sekretarz Akademji Muzycznej, pr. Albert Siklos, kompozytor, Włochy — dr. di San Martino; Instytut Współpracy Intelektualnej — pr. Halecki.

Z Estonji przyjeżdża p. Teodor Lemba, pr. Konserwatorjum w Tallinie. Z Pragi przybył chór Czechosłowacki, kt. śpiewał podczas nabożeństwa w kościele Św. Krzyża".

Od Paderewskiego: „Żałuję, że przybyć nie mogę, ...złożyć hołdu miłości, czci, i wdzięczności Genjuszowi polskiemu, który na szerokim świecie najwięcej serc zdobył dla swego narodu."

Dalej od włoskiego ministra oświecenia Fedele, prezesa Stow. Polsko-Włoskiego Soderini, Kr. Akademji Muzycznej w Sztokholmie, Związku Wagnerowskiego i Konserwatorjum Narodowego w Buenos Aires, Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Laplata, Konserwatorjum Państw. w Petersburgu i t. d.

Po odsłonięciu pomnika Komitet był czynny jeszcze przez rok dla wykończenia niektórych opóźnionych robót na terenie pomnika, przy basenie i t. d., oraz dla przeprowadzenia likwidacji wszystkich swoich prac. W tym celu zaangażowano buchaltera p. Jackowskiego do zrobienia całkowitego zestawienia kasowego, popłacono zaległe rachunki, przekazano szarfy od wieńców Muzeum Narodowemu, zwrócono się do Kancelarji Cywilnej Prezydenta z prośbą o zaopiekowanie się pomnikiem (do 28/II 1927 r. na terenie budowy znajdował się płatny przez Komitet stróż). Zwrócono się także do Magistratu m. st. Warszawy z prośbą o umorzenie niedopłaconej sumy z rachunku Wydziału Wodociągów i Kanalizacji.

Dn. 28/II zwolniono z płatnych czynności sekretarskich p. Br. Rudnika.

Dnia 18/XII 1927 r. odbyło się ostatnie posiedzenie Komitetu załączony poniżej protokół tego posiedzenia będzie niejako dobitną ilustracją tych wszystkich prac i poczynań II Komitetu, które są przedstawione w niniejszem sprawozdaniu.

PROTOKÓŁ

posiedzenia Komitetu Budowy Pomnika Chopina w Warszawie w dniu 18 grudnia 1927 r.

Posiedzenie otworzył w sali bibljotecznej Muzeum Przemysłu i Rolnictwa prof. A. Ponikowski, prezes Komitetu w obecności członków Komitetu i członka Komisji Rewizyjnej p. St. Lesiewicza.

Na posiedzeniu obecni byli: kierownik biura budowy Pomnika p. B. Rudnik i p. J. Jackowski, buchalter.

Prezes Komitetu oświadczył, że wszystkie czynności związane z budową pomnika są już zakończone, rachunki uregulowane, pomnik przejęty formalnie przez Kancelarję Cywilną Prezydenta Rzeczypospolitej, zestawienie wpływów i wydatków wykonane.

Komisja rewizyjna rachunki skontrolowała i zaakceptowała. Następnie odczytano zestawienie wpływów i wydatków jak następuje:

Wpływy

1.	Koncerty i widowiska	12971,66	
2.	Osoby prywatne	4177,36	
3.	Za pośrednictwem dzienników . .	3727,68	
4.	Towarzystwa i instytucje . . .	1937,12	
5.	Magistrat m. st. Warszawy . .	11146,91	
6.	Samorządy	1830,16	
7.	Sfery i instytucje wojskowe . .	2174,54	
8.	Zapomogi Ministerstwa Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego . . .	235000,00	
9.	Procenty bankowe	7652,55	
10.	Zysk na kursie papierów procentowych	1488,77	282106,75

Wydatki

1.	Koszta budowy		
	a) Odlew (Barbedienne w Paryżu)	61443,72	
	b) Odlew modelu gipsowego . .	11406,99	
	c) Roboty betonowe (Paszkowski i Próchnicki	53306,32	
	d) Roboty kamieniarskie (A. Urbanowski)	48743,70	
	e) Różne materjały budowlane (drzewo, żelazo i t. d.) . . .	4288,01	
	f) Różne roboty (wodociągi, kanalizacja i t. d.)	5541,00	184729,74
2.	Transport odlewu i modelu.		
	a) Asekuracja odlewu	1187,06	
	b) Przewozy	16844,95	
	c) Opakowanie odlewu	5412,53	23444,54
3.	Dozór artystyczny i techniczny		
	a) Zwrot kosztów poniesionych przez autora pomnika, honorarjum i koszta wybicia medali	38500,00	
	b) Architekt (projekt architektury pomnika, dozór przy budowie i projekt rozplanowania parku przy pomniku)	12000,00	50500,00

4.	Administracja		
	a) Pobory intendenta, buchaltera i dozorcy	4557,40	
	b) Podróże.	2970,18	
	c) Druki i materjały piśmienne .	2172,95	
	d) Poczta, telegraf	231,11	
	e) Ogłoszenia w dziennikach . .	492,90	
	f) Koszta bankowe, opłaty stemplowe, straty na różnicy kursu . .	4774,67	
	g) Wydatki przy urządzaniu koncertów i widowisk	5626,15	
	h) Drobne wydatki	1298,04	
	i) Druk i ogłoszenie sprawozdania oraz wydatki związane z likwidacją Komitetu	1309,07	23432,47
			282106,75

Członek Komisji Rewizyjnej p. St. Lesiewicz odczytał protokół Komisji Rewizyjnej treści następującej:

Protokół

Komisji Rewizyjnej Wydziału Wykonawczego Komitetu Budowy Pomnika Fryderyka Chopina w Warszawie.

Komisja Rewizyjna w osobach pp. Stefana Lesiewicza i inż. Mikołaja Maksysia na posiedzeniach w dniach 6, 9, 11, 13 i 15 lipca b. r. zbadała wszystkie przedłożone jej książki kasowe, pokwitowania i rachunki, po przejrzeniu wszystkich pozycyj i porównaniu z książkami znalazła wszystkie pozycje w porządku, wypisane sumy odpowiadają istotnym wpływom i wydatkom. — Następnie sprawdzono poszczególne pozycje ogólnego zestawienia i stwierdzono, że zgadzają się z zestawieniem w książkach, sumy ogólne sprawdzono i uznano za zgodne.

W zestawieniu ogólnem stwierdzono wpływy na sumę zł. 282.106 gr. 75, oraz wydatki łącznie z kosztami likwidacji Komitetu, oraz ogłoszenia zestawienia wydatków w dziennikach wynoszących zł. 282.106 gr. 75, przyczem stwierdzono, że wszystkie wydatki zostały pokryte i żadnych zobowiązań Wydział Wykonawczy nie pozostawia.

Wobec powyższego Komisja Rewizyjna stawia wniosek:

1) udzielenia Wydziałowi Wykonawczemu absolutorjum z rachunków i przyjęcia do zatwierdzającej wiadomości zestawienie ogólne wpływów i wydatków.

2) wyrażenia podziękowania Komitetowi Wykonawczemu a przedewszystkiem jego prezesowi, Panu Profesorowi Antoniemu Ponikowskiemu za nader oszczędną i przezorną gospodarkę finansami ze-

branemi na pomnik, a w szczególności za oszczędną administrację, która stosunkowo bardzo małe pochłonęła sumy.

Po wysłuchaniu protokółu Komisji Rewizyjnej powzięto następujące uchwały:

1) Uznano obecne posiedzenie jako ostateczne likwidacyjne,

2) Zatwierdzono wszystkie rachunki i zestawienia rachunkowe z zaznaczeniem, że Komitet Wykonawczy przeprowadził budowę pomnika nadzwyczaj oszczędnie,

3) Uproszono pp. pr. A. Ponikowskiego, A. Wieniawskiego i St. Lesiewicza o zajęcie się ogłoszeniem sprawozdania. Na pokrycie tych kosztów pozostaje jeszcze na rachunku Komitetu w Banku Gospodarstwa Krajowego 1009 zł. 07 gr. (p. pr. Ponikowski oświadczył, że o ile ta suma okaże się nie wystarczającą, postara się znaleść pokrycie na sumę, którejby zabrakło[1]).

4) Z pozostałych medali przeznaczono 75 sztuk dla rozdania instytucjom i osobom w kraju i zagranicą, które dla sprawy budowy pomnika położyły zasługi. Uchwalono prosić pp. Ponikowskiego, Wieniawskiego i Lesiewicza o zajęcie się rozdziałem wymienionych wyżej 75 sztuk medali.

5) Uchwalono przekazać pozostałe medale p. J. Skotnickiemu, dyrektorowi Departamentu Sztuki Min. Wyznań i O. P. z prośbą, aby 100 sztuk przeznaczył dla osób i instytucyj według swego uznania, pozostałe zaś o ile uzna to za pożądane zechciał przekazać Komitetowi, zajmującemu się wykupem domu w Żelazowej Woli, w którym urodził się Chopin.

6) Uchwalono przekazać wszystkie akta i dokumenty archiwum Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, ewentualnie archiwum Magistratu m. st. Warszawy, lub też Bibljotece Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

7) Uchwalono podziękować p. Br. Rudnikowi za sumienne i gorliwe zajmowanie się sprawami budowy pomnika Chopina.

---

[1]) Przed ukazaniem się w druku niniejszego sprawozdania Bank Handlowy w Warszawie pismem z dnia 6 lutego 1929 roku zawiadomił, że na rachunku Komitetu Budowy Pomnika Chopina znajduje się suma 2126 zł. 95 gr., oraz w depozycie 4½% Listy Zastawne Ziemskie o wartości nominalnej 6776 zł. i gotówka w rublach carskich rb. 201.88.

Komisja, której Komitet Budowy Pomnika Chopina na ostatniem swem posiedzeniu, odbytem w dniu 18 grudnia 1927 roku, zlecił ostateczne czynności likwidacyjne, uznała, że fundusz ten, stanowiący pozostałość po pierwszym przedwojennym Komitecie, winien być przeznaczony na wykupno domu, w którym urodził się Chopin.

INSTYTUT FRYDERYKA CHOPINA-NARODOWY BIBLIOTEKA
Zbiory Stowarzyszenia I F C

Historja budowy pomnika Fr. Chopina w Warszawie

Na podstawie materjałów Komitetu Budowy Pomnika

opracowała HALINA SIEMIEŃSKA



Warszawa 1929
Nakładem Komitetu Budowy Pomnika Fr. Chopina